

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 225 (1867).

## NAUCZYCIELSTWO.

Z cyklu drukowanych w dalszym ciągu w „Gazecie Polskiej” artykułów p. T. H. na temat stosunków państwowych obecnie na naszych ziemiach, podamy z kolei z matkami skróty artykułu, omawiającego działalność nauczycielstwa szkół powszechnych. (Przyp. red.).

Od chwili powstania państwa polskiego wyrosła na „Kresach” obok osadników nowa wielka siła społeczna, której znaczenie i rola będzie rosła z roku na rok. Ta siła jest nauczycielstwo szkół powszechnych. Wydaje mi się, że jedną z największych zdobyczy niepodległej Polski jest należyte zorganizowanie kadr nauczycieli szkół powszechnych.

Podczas moich wędrowek po „Kresach” najradosniejszą wróżkę odniosłem właśnie z zetiżnicą się z nauczycielstwem szkół powszechnych. Uderza w nich poczucie własnej godności — nauczyciel nie płaczący się ani przed dworem, ani administracją, ani plebanją — jest bardzo niezależny i świadomy swej roli społecznej.

Jest to przedewszystkiem rezultatem istotnej fachowości nauczycieli, bo dzisiejszy nauczyciel ludowy to już nie dawny wykołajnik, czy samouk, ale człowiek, który ukończył seminarium nauczycielskie ma wykształcenie wyższe, niż średnie i dlatego to nauczyciele dzisiejsi stanowią integralną część inteligencji powiatowej. Po drugie nauczycielstwo szkół powszechnych posiada pragmatykę służbową, zapewniającą mu istotną niezależność od wszelkich ubocznych wpływów.

Także pobory nauczycielskie są lepsze od przeciętnych urzędniczych w miastach, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że nauczyciele mieszkają po wsiach. Wreszcie nauczycielstwo zrzeszone jest w związki, bodajże najsilniejszy, najbogatszy i najlepiej zorganizowany ze wszystkich związków zawodowych w Polsce i bardzo usilnie dbający o wysoki poziom moralny i intelektualny swych członków.

Wszystko to razem składa się na to, że dwa tysiące nauczycieli w każdym województwie wschodnim stanowią już dziś siłę społeczną, która coraz wybitniejszą rolę zaczyna odgrywać w życiu społecznym „Kresów”. Nauczyciele ludowi są dziś na „Kresach” przedstawicielami współczesnej polskiej inteligencji demokratycznej i trzeba z radością stwierdzić, że godnie ją reprezentują.

Wszystko przemawia za tem, że nauczycielstwo odegra na „Kresach” historyczną rolę. Ono bowiem będzie spadkobiercą dawnych tradycji pracy oświatowej jezuitów, pijarów i bazylianów w wieku XVII i XVIII i jeszcze piękniejszych tradycji ks. Adama Czartoryskiego, Tadeusza Czackiego, którzy na tych ziemiach szerzyli kulturę polską przy pomocy oświaty i nauki. Nauczyciele szkół powszechnych, utrzymujący niestanny kontakt ze światem naukowym całej Polski, są dziś na „Kresach” reprezentantami i wyrazicielami współczesnej polskiej kultury. Świadomość tej misji cywilizacyjnej na „Kresach”, gdzie wieś jest dzika, ciemna i zacofana, gdzie kwitnie analfabetyzm i pijaństwo — żyje w kresowym nauczycielstwie.

Wydaje mi się, że obecnie nauczycielstwo kresowe wchodzi w nowy okres swej działalności. Z początku musiało ono całą swoją uwagę skupić na pracy organizacyjnej. Brakowało gmachów szkolnych, co i do dziś jeszcze jest boleścią.

Wiele lat upłynęło, zanim na miejsce nieudolnych sił zaczęli napływać wychowankowie polskich seminarjów nauczycielskich, ale z początku przedewszystkiem mało polanie, a więc element „Kresom” obcy, niezający ani warunków miejscowych, ani języka i psychologii ludu tamtejszego. Nic więc dziwnego, że ci napływowi nauczyciele bardzo często wrogami byli przez ten lud przyjmowani. Znów musiało minąć kilka lat, zanim ci nauczyciele zdołali się aklimatyzować, i zanim dali się poznać miejscowej ludności. Dopiero teraz ten proces organizacyjny dobiega końca. Nie wykwalifikowane jednostki odpadły, ogólny poziom fachowy nauczycieli jest wysoki i zaczynają przychodzić do pracy wychowawcy seminarjów nauczycielskich z województw wschodnich, a więc element miejscowy. Pozostała jeszcze jedna boleć: nadmiar kobiet wśród nauczycielstwa. Kobiety stanowią niemal 50 proc. ogółu nauczycielstwa na „Kresach” i przeważnie pochodzą z Galicji lub Poznańskiego.

Jest ogólna opinia, że ten nadmiar nauczycielek na „Kresach” stanowi zjawisko ujemne, są to bowiem przeważnie młode dziewczęta wprost z ławy szkolnej zagnane na ciemną, zapadłą wieś kresową i nie mogą pogodzić się z warunkami i środowiskiem, wśród którego muszą żyć i pracować. Nie mogą one również pozyskać należytego zaufania wśród włościanstwa, zwłaszcza białoruskiego, gdzie wogóle kobieta nie gra wielkiej roli i nie cieszy się takim szacunkiem jak wśród ludu polskiego. Wszystko to razem powoduje, że czują się tu one źle, że są łatwo zniechęcają i wpływami swojemi nie sięgają poza obręb szkoły.

Nauczyciel kresowy powinien być nie tylko nauczycielem dziatwy wiejskiej, ale i wychowawcą jej rodziców. Nauczyciel winien tu być inicjatorem i organizatorem nowego życia społecznego, powinien zasiadać w radzie gminnej, organizować Koła Młodzieży Wiejskiej, Straże Ogniowe, Kasy Stefczyka, Kółka Rolnicze, Strzelca i t. p.

Nauczyciel ludowy jest często jedynym człowiekiem na wsi, który może spełnić rolę organizatora tych instytucji społecznych. Ale aby tak się stało, musi posiadać zaufanie chłopów, musi przełamać ich upór, podejrzliwość i odwieczny konserwatyzm. Trudno tego wszystkiego wyмагаć od nauczycielki, przeważnie młodej i niedoświadczonej pani. Wybory do rad gminnych dały mandaty całemu szeregowi nauczycieli, co świadczy o rosnącym zaufaniu do nich ludności wiejskiej.

Nauczyciele coraz energiczniej biorą udział we wszelkich poczynaniach społecznych, konsekwentnie zachęcani do tego przez Związek. Świadczy o tem doskonale redagowane pismo związkowe p. t. „Sprawy Nauczycielskie”.

Pod tym względem jest jednakże jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Świadczy o tem cyfra, podawane przez „Sprawy nauczycielskie”: w województwie wileńskim i nowogrodzkim było dnia 1-go stycznia 1930 r. 4.463 nauczycieli. Z tej liczby 2.850 należało do Związku Naucz. Szkół Powsz. (64 proc.), 313 do Stow. Chrz. Naucz. Szkół Powsz. (7 proc.), a 1.300 (30 proc.) nie należało do żadnego związku. Dowodzi to, że bardzo jeszcze znaczna ilość nauczycieli trzyma się zdala od zbiorowego życia nauczycielskiego.

Z 2.850 nauczycieli, należących do Związku, tylko 1.466 brało udział w pracy kulturalno-oświatowej. Ta druga połowa, nie biorąca udziału w tem życiu, składa się przeważnie z kobiet.

Jak wiele może zrobić uspołeczniony i energiczny nauczyciel, świadczy następujący obrazek z zapadłej wsi na Polesiu, którą osobiście zwiedziłem. Wieś ta nazywa się Bezdzień i leży w powiecie drohiczyńskim. Jest to wieś duża, prawosławna, licząca trzysta kilkadziesiąt domów. Dziewięć lat temu była to wieś skomunizowana, a więc ciemna: sami analfabeci i pijacy i mikt prawie nie znał tu języka polskiego. Przybył tam wówczas do jednoklasowej szkoły nauczyciel Franciszek Szopa, wychowanek seminarjum radomskiego. Przyjechał młody, pełen energii i zapału. Przyjęto go wrogo, nie zniechęciło go to jednak. Długo przekonywał chłopów, aby założyli spółdzielczy sklep spożywczy. Zgodzili się wreszcie i dali po pięć marek na udział. Szopa był dyrektorem, buchalterem, a po południu i sprzedawcą w tym sklepie. Zaczął się okres inflacji marki. Chłopi przynieśli gwałt i biedny inicjator musiał ze swych pobrań spłacać udziały chłopskie według kursu dolara. Pochłonęło mu to dwumiesięczną pensję. Ale uparty syn ziemi radomskiej nie dał za wygraną i po stabilizacji złotego, na nowo założył sklep spółdzielczy. A dziś? Dziś wieś Bezdzień jest przykładem dla całej okolicy, posiada bowiem 7 oddziałową szkołę, ma świetnie prosperującą Kasę Stefczyka i sklep spółdzielczy, kółko rolnicze, związek młodzieży wiejskiej, straż ogniową, teatr amatorski, Strzelca i Oddział Przystosowania Wojskowego, który stale urządza zawody sportowe. Zainstalowano tam również 10-lampowe radio, przy którym wieczorami zbiera się cała wieś.

Obecnie wieś przystąpiła do budowy ładnego domu ludowego, gdzie zainstalują się te wszystkie instytucje społeczne.

A wszystkiego tego dokonał jeden człowiek, nauczyciel, Franciszek Szopa. I nie tylko tego. Bo ten człowiek jest jednocześnie wzorowym rolnikiem. Nauczył chłopów sadzić pomidory, pietruszkę, marchew, we wsi, gdzie dotąd nawet nie widziano, że takie jarzyny istnieją. Sprowadza wyborowe nasiona żyta, pszenicy, kartofli, buraków i rozdaje chłopom, hoduje rasową trzodę chlewną i drób, urządza kursy rolnicze. Dziś każda jego inowacja gospodarcza ślepo jest naśladowana przez całą wieś. Pan Franciszek Szopa jest nie tylko członkiem rady gminnej, ale najszanowniejszym w całej wsi człowiekiem i każde jego zdanie bezapelacyjnie jest uznawane. W eś kocha go i on kocha swych poleśników, których mowa dziś tak włada i których obyczaje tak zna, jakby się sam wśród tych błot urodził. Agitatorzy komunistyczni zapomnieli drogi do tej wsi.

Nie dlatego przytoczyłem ten fakt, aby Franciszek Szopa był jakimś wyjątkiem, ale raczej, że jest on synonimem tej lepszej, części nauczycielstwa polskiego na „Kresach”, która idzie tą samą drogą co on i ma tę samą ambicję: organizować lepsze życie na wsi kresowej.

Oddając hołd pracy polskiego nauczyciela ludowego, Franciszka Szopy, którą to pracę na własne oczy widziałem, na jego ręce składam i przesyłam wyrazy mego głębokiego szacunku i podziwu dla tych wszystkich polskich nauczycieli ludowych na „Kresach”, którzy w tak ciężkich warunkach nie bali się wypowiedzieć walki ciemnocie, którzy podeszli do nieufnego, wielkimi krzywdzonego i zaniebrywanego chłopu białoruskiego ze słowami miłości i z gotowością pomocy w tworzeniu nowego, lepszego życia.

Do miary symbolu urasta nauczyciel ludowy Franciszek Szopa — prawdziwy reformator i twórca nowego życia zbiorowego i nowej psychiki mieszkańców wsi Bezdzień. Lecz jakże się to stało, że ten jedyny Polak we wsi prawosławnej pozyskał sobie taki mir i zaufanie? Poprostu dlatego je zdobył, że jest reprezentantem nowej, demokratycznej Polski. Nauczycielstwo ludowe jest dziś kontynuatorem tej misji cywilizacyjnej, którą Polska spełnia na tych ziemiach od pięciu wieków. Tylko gdy Rzeczpospolita szlachcka przyniosła wolność, oświatę i kulturę warstwowi samotnym, gdy włączyła w orbitę świata łacińskiego książąt, bojarów i szlachtę ziem W. Ks. Litewskiego — dziś polski nauczyciel ludowy spełnia to samo w stosunku do warstw włościańskich, naprawia zaniebania i grzechy Rzeczpospolitej szacheckiej, która te masy pozostawiła w niewoli społecznej i ciemnocie duchowej. Obecne pokolenie nauczycieli, to nowa polska inteligencja w ogromnej swej większości pochodząca z włościan, drobnych mieszczan i robotników. Sami wyszli z ludu i dlatego psychice ludu rozumieją i chcą mu dać kulturę demokratyczną mas polskich. Polska szkoła dała im świadomość roli społecznej i zrozumienia obowiązków wobec polskiej racji stanu.

Tak jak ludowy nauczyciel był kiedyś twórcą zjednoczenia Niemiec, tak samo powiedzieliśmy możemy, że lud wiejski na „Kresach” będzie takim jakim jest jego nauczyciel. A że nauczyciel jest dobry, ofiarny i świadomy swych obowiązków — z pewnością możemy patrzeć z ufnością.

T. H.

### Powrót ministrów z Wilna.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.  
Wczoraj powrócili z Wilna do Warszawy p. min. reform rolnych Staniewicz oraz pracy i op. społecznej Prystor.

### Jeszcze jeden b. poseł aresztowany.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.  
W Chelmie został aresztowany b. poseł Mochniej z Stronnictwa Chłopskiego, za którym rozślano listy gończe. Oskarżony on jest z artykułu 129 kodeksu karnego, który mówi o podburzających przemówieniach. Były poseł Mochniej został przewieziony do Brestcia nad Bugiem.

Dr. E. GLOBUS  
(choroby skórno i weneryczne) POWRÓCIE 734-1 ul. Wileńska 22.

## Szukamy współdziałowców do budowy kooperatywy mieszkaniowej na Zwierzyniu, plac kupiony.

Zgłoszenia w Redakcji „Kurjera Wileńskiego” — Jagiellońska 3, tel. 99, w godzinach urzędowych pod „Kooperatywa w Zwierzyniu”. 600

## Wystawa Kilimów Gliniańskich Antoniego Thiera ze Lwowa w WILNIE

w sali Oficersk. Kasyna przy ul. Mickiewicza 13 od 1-go do 10-go października włącznie. Wstęp bezpłatny. Otwarta codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wiecz. bez przerwy. Godnym zaufania udziela się kredytu na dogodnych warunkach. 790

## KURSY KROJU i SZYCIA Z. JACEWICZOWEJ

Wilno, ul. A. Mickiewicza 22, m. 8. —: Tel. 14-05. —: —: Przyjmują uczennice do nauki —: —: Tamże jest do nabycia „Praktyczna i uproszczona metoda kroju damskiego” w cenie złotych 5.

### Zapowiedzi Hitlera.

BERLIN, 29-IX. (Pat.) Wczorajsza prasa wleczorna w depeszach z Nowego Jorku podaje w streszczeniach artykuł Hitlera, ogłoszony w dziennikach amerykańskich, należących do koncernu Hearsta. W artykule tym Hitler podkreśla, że ostatnie wybory do Reichstagu były sygnalem ostrzegawczym pod adresem mocarstw. Niemcy albo odzyskają zupełną wolność, albo też staną się pastwą bolszewizmu. Naród niemiecki stracił wiarę i zaufanie do dotychczasowych swoich przywódców. Narodowi socjaliści żądają rewizji traktatu Wersalskiego i planu Younga, zwrotu korytarza polskiego i cofnięcia oskarżenia Niemiec o wywołanie wojny światowej. Hitler zapowiada dalej, że narodowi socjaliści rozpoczną w najbliższym czasie masową kampanję. W poszczególnych miastach Rzeszy niemieckiej zwolonych zostanie w ciągu najbliższego czasu 70.000 zgrupowań publicznych. Najpóźniej w ciągu pół roku Hitler oczekuje rozpisania nowych wyborów do Reichstagu, które przyniosą jego stronnikom zupełne zwycięstwo i umożliwią im objęcie rządów w drodze legalnej, bez uciekania się do puczu.

### Na Śląsku panuje zupełny spokój.

Nawoływania do strajku protestacyjnego nie poskutkowały. (Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Donoszą z Katowic o zupełnym fiasko podjętej przez ugrupowania opozycyjne akcji, celem wywołania strajku demonstracyjnego na Górnym Śląsku. Akcja ta rozpoczęła się w sobotę energicznym kolportowaniem między górnikami oraz robotnikami hut i fabryk odezwy, podpisanej przez Chadecję, PPS CKW i NPR prawicę, która wzywała do 3-dniowego strajku mającego być wyrazem protestu przeciwko aresztowaniu b. posła Korfaniewicza. Odezwa wyznaczyła sobotę jako pierwszy dzień strajku. Jednakże w dniu tym ani jedna fabryka i ani jeden warsztat na całym Śląsku nie stanął.

W dn. przedwczorajszym i wczorajszym również akcja ta nie powiodła się. Silna propaganda ugrupowań opozycyjnych nie dała żadnego wyniku. Na Śląsku panuje zupełny spokój.

### Min. Staniewicz nie rozmawiał z Wroną.

Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy.

W niedzielnych numerach „Gazety Warszawskiej” i „ABC” ukazała się wiadomość jakoby min. reform rolnych Staniewicz poszukiwał a następnie odbył konferencję z b. posem Wroną. W rozmowie tej, głosi notatka, miano się zastanawiać nad wystawieniem przez Stronnictwo Chłopskie takich kandydatów, którzyby następnie dopomogli do przeciwności całego Stronnictwa Chłopskiego na stronę sanacji.

Agencja „Iskra” jakakategorycznie zaprzecza tej wiadomości i powołując się na informacje z najmiarodajniejszych źródeł, stwierdza, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa i że p. min. Staniewicz nie miał nigdy zamiaru ani poszukiwać ani rozmawiać z p. Wroną.

### P. P. S. przeciwko sojuszowi z endecją.

Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy.

Rada Naczelna PPS, która obradowała w niedzielę, wypowiedziała się za odrębną akcją wyborczą Centrolewu na terenie Małopolski Wschodniej ze względu na konieczność zachowania przez demokrację polską postawy zupełnie samodzielnej w obecnym niezmiernie trudnym okresie stosunków polsko-ukraińskich.

### Uchwała delegatów Związków Zawodowych.

Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów gospodarskich Związków Zawodowych z całej Polski, reprezentujących 137 organizacji o 40 tys. członków. Uchwalono rezolucję polityczną, w której postanowiono wziąć czynny udział w wyborach do Sejmu i Senatu w obozie Marszałka Piłsudskiego.

### Lista państwowa Centrolewu.

Telefmem od własnego korespondenta z Warszawy.

Według obiegających w kołach politycznych pogłosek, państwowa lista kandydatów do Sejmu bloku Centrolewu, która będzie zgłoszona w najbliższych dniach otwierać się będzie nazwiskiem p. Ignacego Daszyńskiego, za którym kolejno widnieć mają nazwiska Jana Dąbskiego (Stron. Chłopskie), Maksymiljana Malinowskiego (Wyzwolenie), Macieja Rataja (Piaśt) Mieczysława Niedziałkowskiego (PPS CKW), Jana Jankowskiego (NPR prawica) i Stanisława Wrony (Str. Chłopskie).

**Japoński proszek KATOL**  
jest jednym z najlepszych środków, który radykalnie tepla nie tylko pochły, maszye na kwiatkach pokojowych i na roślinach inspekcyjnych, lecz zabija PLUSKWIY, prusaki i karaluchy. Żądać KATOL w składach aptecznych i aptekach. 690

### WIADOMOŚCI z KOWNA

NIEPOMYŚLNE PERSPEKTYWY DLA WYWOZU ŻOŁA.

Minister Rolnictwa oświadczył, iż według przypuszczalnych obliczeń tegoroczne zbiory Litwy będą niższe niż w latach ubiegłych. Pomimo zmniejszenia kontyngentu wywozowego, kwestja ulokowania zboża litewskiego na rynkach zagranicznych przedstawia się bardzo niekorzystnie z powodu ogólnego spadku cen na ziemiopłody.

### Wizyta litewskiego ministra komunikacji.

RYGA, 29-9. (Tel. wł.) Wczoraj pociągiem wieczornym przybył z Kowna litewski minister komunikacji p. Wilejszys. Dworzec był udekorowany flagami obu państw w zielenia. Dzisiaj lotewski minister komunikacji podejmował litewskiego gościa śniadaniem, a wieczorem na jego cześć premier wydaje raut.

### Komitet porozumiewawczy polskich organizacji społecznych na Wołyniu.

W Łucku powstał wojewódzki komitet porozumiewawczy polskich organizacji społecznych na Wołyniu. Jednoczy on w sobie 23 organizacje i stanowi tem samym jedyną na Wołyniu instytucję powołaną do reprezentowania miejscowej opinii polskiej. Zebranie konstytucyjne odbyte 21-9 30 r. wybrało zarząd składający się z 12 członków z prezesem p. Stefanem Bieniewskim na czele.

Uchwalono przystąpić bezwzględnie do zorganizowania na Wołyniu powiatowych komitetów porozumiewawczych, urządzić tam, gdzie dotąd jeszcze nie powstały one samodzielnie.

Obecny na zebraniu wojewoda wołyński P. Józewski powitał Zjednoczenie Organizacji gorącym przemówieniem.

Zjednoczone w komitecie organizacje będą starały się popierać akcję wyborczą na Wołyniu, wychodząc ze społecznych a nie partyjnopolitycznych założeń.

### Perspektywy utworzenie nowego gabinetu austriackiego

WIEDEN, 29-IX. (Pat.) Po dłuższym omówieniu sytuacji politycznej prezydent republiki austriackiej Miklas powierzył wicekanclerzowi Vaugoinowi misję utworzenia nowego gabinetu i wezwał go do przeprowadzenia narad z przedstawicielami stronnictw. Rokowania desygnowanego na kanclerza Karola Vaugoina ze związkiem chłopskim i z wszechniemcami celem skłonienia ich do udziału w nowym gabinecie wypadły ujemnie. Wszeczeńiemy odmówili definitywnie. Związek chłopski oświadczył wprawdzie, że ostateczną odpowiedź da we wtorek po posiedzeniu komitetu obszerniejszego, prawdopodobnie jednak odpowiedź ta wypadnie również odmownie. Trzeba się tedy liczyć z tem, że Vaugoin utworzy gabinet czysto chrześcijańsko-socjalny, ewentualnie z udziałem kilku przedstawicieli Heimwehry i proponuje prezydentowi republiki rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na listopad.

Prasa podnosi doniosły dla wewnętrznej polityki Austrii fakt, że istniejąca od roku 1922 koalicja stronnictw mieszczańskich, która była dotychczas podstawą wszystkich rządów austriackich, obecnie została rozbita. Powrót b. kanclerza ks. Seipla oczekiwany jest, jak dowiaduje się „Reichspost”, w poniedziałek.

### Skazanie na śmierć kooperatystów.

LENINGRAD, 27-9. (Pat.) Zakończył się tu proces przeciwko pracownikom miejscowych kooperatyw. Dwaj pod sądni skazani zostali na karę śmierci, kilku innych na więzienie do 10 lat.

### Kto wygrał?

WARSZAWA, 29 9. (Pat.) W 19-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:  
Po 10 tys. zł. — 19.088, 96.425, 141.265.  
Po 5 tys. zł. — 27.474, 85.386, 95.927, 152.324, 202.566 i 207.349.

# Jeśli pominięto Cię w spisie wyborców, żądaj uzupełnienia spisu w Obwodowej Komisji Wyborczej I u b zwróć się do Komitetów Wyborczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem...

## Możliwość eksportu bydła do Rumunii.

Rozmowa z delegatem rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa d-rem Didunikiem.

W związku z II-gimi Targami Północnymi przybył do Wilna d-r Mikołaj Didunik, prezes Izby Rolniczej w Tygynie reprezentujący zarząd Rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa. Przyjazd d-ra Didunika wskazuje na zainteresowanie się rumuńskich sfer rolniczych Targami Północnymi w Wilnie, przy których urządzone są Targi Hodowlane Pan Didunik udzielił nam niezwykle ciekawego wywiadu, którego przebieg podajemy poniżej:

— Czem należy tłumaczyć obecność Pana Prezesa na Targach Północnych w Wilnie.

— Przybyłem tu w charakterze oficjalnym w celu zapoznania się na miejscu ze sposobem hodowli bydła i nabycia partii bydła czerwono-polskiego dla Izby Rolniczej w Tygynie. Muszę zaznaczyć, iż tej rasy bydło jest już nam znane, gdyż nabyliśmy w swoim czasie dwie partje tego bydła w roku 26—28 rym w rejonie Kraków, Limanowa, Możejów.

— Jakże Pan Prezes widzi zalety bydła czerwonego na ziemiach naszych?

— Duży procent tłuszczu, odporność na choroby i czystość linii, co daje przewagę temu bydłu nad bydlęciem czerwonym z Małopolski Zachodniej.

— Dlaczego Rumunja sprowadza do siebie bydło rasy czerwono-polskiej?

— Otóż dlatego właśnie, że jest ono odporniejsze na choroby, ma znaczną różnicę ilościową i jakościową mleka, oraz na różnicę tłuszczu wynoszącą w stosunku do bydła naszego 1,25%. Mogę pana zapewnić, iż na zasadzie naszych badań chcemy wprowadzić tę rasę w Rumunji, a wyeliminować całkowicie rasę miejscową, która nie jest rentowną dla gospodarstw drobnych włościanich.

— Jakich ras było hoduje Rumunja?

— Bydło siwe-ukraińskie i krzyżówka tegoż z simentalami oraz czerwone było niemieckie również skrzyżowane z rasą siwą-ukraińską.

— Ciekawi jesteśmy czy na decyzje państwa nie wpływa różnica w cenie bydła?

— Pośrednio tak, gdyż istnieje znaczna różnica walutowa, to znaczy złoty Polski wynosi 18,50 do 19-tu lei rumuńskich, stosunek zaś leja do dolara wynosi 1 : 167—168. Cena dobrej krowy w Rumunji wynosi od 6 do 8 tysięcy lei, co równa się od 350 do 450 złotych, gdy

cena takiej krowy w Polsce wynosi od 500 550 złotych.

— Co spowodowało dążenie do wzmocnienia hodowli bydła czerwono-polskiego w Rumunji?

— Nierentowność gospodarstw rolnych, w których przeważał dotąd kierunek produkcji roślinnej, nieopłacającej nakładu pracy. Doświadczenia z bydlęciem czerwono-polskim wskazują na konieczność zmiany kierunku na hodowlę tego bydła, dobrze rentującą się przy skromnych nakładach środków. Proszę pana — mówi dr. Didunik — zwiędziłem ostatnio ośrodki hodowli wielkiej własności ziemskiej i gospodarstw drobnych w obrębie województwa białostockiego, które znane mi jest jako ojczyzna bydła rasy czerwono-polskiej i przyszedłem do wniosku, że rasa ta bardzo celowo i pomyślnie rozwija się. Wszystko przemawia zatem, że wprowadzenie tej rasy do Rumunji jest z naszego stanowiska koniecznością. Zresztą w tej mierze zapadły już decyzje czynników rozstrzygających. Obecnie nabywam na Targach partje tego bydła dla Izby Rolniczej w Tygynie w ilości od 60 do 80-ciu sztuk.

— Ciekawi jesteśmy wrażenia Pana Prezesa z Wilna i Targów Północnych?

— Proszę pana jestem tu po raz pierwszy w życiu. Wilno przypomina mi topograficznie położeniem Kijów. Jest ono miastem pięknym, wywierającym ogromne wrażenie na przybysza.

— A Targi?

— Co do Targów to część przemysłowa moim zdaniem lepiej się przedstawia jak rolnicza, jednakowoż dla nas Rumunów więcej interesująca jest ta druga.

— Pan dr. Didunik wysłuchawszy wyjaśnienia z naszej strony, że z powodu braku miejsca Targom Hodowlanym nadano charakter retrospektywny, gromadząc w tym dziele okazy materiału eksportowego, tak kończy swe wywolenia: — Jestem przekonany, że od tych Targów współpraca gospodarcza Rumunji z Wileńszczyzną i Nowogródzianą będzie ściślejsza i korzystna tak dla Rumunji, jak i dla Polski.

— Powyższe wywolenia wybitnego działacza rumuńskiego podkreślają dobitnie celowość Targów Północnych i palącą poprostu konieczność przekształcenia ich na stałą doroczną instytucję.

B. W. S.

## Cel i zadanie Reichswehry.

Rewelacyjne wywolenia oficerów przed Trybunałem — Lipskim.

BERLIN, 29.IX. (Pat). Dzisiejsze zeznania w procesie w Lipsku w zupełności potwierdziły główne punkty oskarżenia. Sensacją dnia było wystąpienie przewodniczącego trybunału, który ostro zaprotęstował przeciwko próbom wpływania z zewnątrz na tok przewodu sądowego. Trybunał — oświadczył przewodniczący — zasypywany jest formalnie listami anonimowymi, zawierającymi szereg pogroźek i ostrzeżeń ze strony sympatyków politycznych i antagonistów oskarżonych. Autor jednego z takich listów oskarża przewodniczącego o stronniczość, zarzuca mu pochodzenie żydowskie, wzywając go do złożenia urzędu i oddania kierownictwa rozprawy Hitlerowi.

Zeznania ppor. Fuersena zawierają szereg znamiennych momentów, rzucających światło na prąd polityczny, panujący w korpusie oficerskim Reichswehry.

Rozmowy z oskarżonym Ludnem, jak wywodzi Fuersen, utwierdziły go w przekonaniu o zgodności programu

partji narodowo-socjalistycznej z poglądami większości oficerów Reichswehry. Głównym celem dążeń naszych jest zrzucenie więzów, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski. Oficerowie dokładają muszą wszelkich starań, ażeby Reichswehra w przyszłości nie mogła być użyta jako narzędzie do zdławienia ruchu narodowego, zmierzającego do wyzwolenia Niemiec od „klamstwa o winę za wojnę” oraz do odbudowy państwa w granicach przedwojennych.

Obecny na sali przedstawiciel Ministerstwa Reichswehry mjr. Theissen protestuje przeciwko podejrzeniom jakoby poglądy niektórych oficerów Reichswehry nie odpowiadały przekonaniom narodowym. Cały korpus oficerski, cała armja niemiecka, według twierdzenia Theissena, kultuwyje ideę pogotowia zbrojnego, odrzuca pacyfizm w pospolitem znaczeniu, odrzuca również internacjonalizm, natomiast myśli i czuje w duchu narodo-niemieckim.

## Trzeźwy głos łotewski o sojuszu państw bałtyckich.

RYGA, 29.IX. (Pat). Gazeta „Pirmidiena” pisze o kongresie litewsko-łotewskim co następuje: Kongres uchwałił rezolucję, dotyczącą związku państw bałtyckich, to jest Łotwy, Litwy, Estonji i Finlandji. Jak z tej rezolucji wynika, jesteśmy dalecy od realnej polityki i niektóre kwestje rozstrzygamy po dzieńmemu. Powyższa rezolucja jest również tego dowodem. Jeżeli dążeniem Łotwy jest stworzenie małej siły, to nie można w tych kwestiach kierować się sympatjami czy antypatjami. Powinniśmy należeć do polityki siły politycznej, które wchodzi w rachubę naszych interesów. Jeżeli rezolucję kongresu będziemy rozpatrywać z punktu widzenia realnego, to winniśmy ją nazwać naiwną i jednostronną. Po pierwsze, zostało już dokładnie i definitywnie stwierdzone, że Finlandja ma zupełnie odrębne zainteresowania, aniżeli Łotwa i z tego powodu do naszych poczynań odnosi się z rezerwą, gdyż kierunek jej polityki szuka zbliżenia z państwami skandynawskimi. Finlandji mniej zagraża nasz stały wróg, to jest Rosja; w razie wojny Finlandja znajdzie się na uboczu.

Zupełnie inaczej jest z Estonją, Łotwą i Litwą. Państwa te znajdują się w centrum wybuchu i dlatego ich położenie jest podobne. Jednakże te trzy państwa byłyby słabą siłą w razie konfliktu. Należy więc dalej szukać sprzy-

mierzeńców wśród państw, które znajdują się w podobnej sytuacji — należy szukać zbliżenia z Polską i Rumunją, ewentualnie z Ukrainą i narodami Kaukazu. To są najpewniejsi nasi sprzymierzeńcy w razie zbrojnego konfliktu z Rosją, jakaby ona nie była. Tę nagą i rzeczywistą prawdę potwierdza każda mapa. Związek ten nie dochodzi do skutku z powodu sporu litewsko-polskiego o Wilno. O tem jednak nie będę mówił — zaznacza autor. Nie można uchylać rezolucji, które wykluczają Polskę ze związku państw bałtyckich jedynie dzięki sympatjom dla Litwy, a związek z współpracą Polski, Rumunji, Ukrainy, Kaukazu, Łotwy i jej najbliższych sąsiadów jest niezbędny, jeżeli mamy zamiar poważnie myśleć i zabezpieczenie Łotwy.

Idąc za rezolucją kongresu, Łotwa i Litwa będą całkowicie izolowane, biorąc pod uwagę, że Estonia ma ten sam punkt widzenia, co i my (to jest gazeta. — Przep. red.). Jeżeli stosunki nasze z Polską nie będą przyjazne, to jedyną siłą, na której będziemy mogli się oprzeć, będzie sojusz litewsko-łotewski. Taka polityka nie będzie jednak zabezpieczeniem dla Łotwy, a na innym romantyzmem, względnie jeszcze niebezpieczniejszą grą, to jest rozbić te realne siły, która może nie tylko obronić Łotwę, ale i inne młode państwa.

## Pertraktacje niemiecko-litewskie w sprawie Kłajpedy.

BERLIN 29.IX. (Pat). Z Genewy donoszą, iż delegacje niemiecka i litewska prowadzą rokowania w sprawach sytuacji mniejszości niemieckiej w okręgu kłajpedzkim. Delegacja niemiecka postawiła Litwinom żądanie zniesienia cenzury wojennej do dnia 10 listopada, to jest do czasu wyborów do Sejmu kłajpedzkiego, oraz żądała aby administracja litewska nie wywierała presji na wyborców i aby dyrektorjum kłajpedzkie było w formie zgodne z zasadami parlamentarnymi.

nie grywali nasi żołnierze melodie miłe uszom tych, co na koncerty nie mają pieniędzy. Byłaby i wprawa dla orkiestr, i chęć nauczania się nowych rzeczy, i czyn społeczny, i nowa łączność wojska z cywilną ludnością, za pomocą ofiary bezpłatnego koncertu.

Wracając do Targów, trzeba na przyszłość ustalić pewien program. Nie zaciepniamy strony handlowej takiego pokazu, oraz zysków, transakcji czy strat firm kupieckich, bo na tem się nie znam. Chodzi mi o stronę społeczną. Wilnianie są spragnieni rozrywek i zupełnie nie zblazowani w tym kierunku. Wystarczy im byle co i poczciwie bawią się i cieszą niewymyślnymi zaiste środkami. Tłumy odwiedzający Targi, zwłaszcza przy pięknej pogodzie zalegający pawilony i aleje, wszak nie oglądają nic tak bardzo niezwykłego, ani nowego. Prawie wszystko to, co widzą na ulicach miasta codziennie. Ale w nowej dekoracji, pod nową etykietą, pod sugestją, że to „Targi”, szli tłumnie i zostawiali swe grosze chętnie, bawiąc się doskonale; nawet deszcz ulewny w tamtą niedzielę nie odstraszał ludzi zjadających oglądania paru aut i motocykletek udekorowanych kwiatami. Każdy musi przyznać, że pod względem ilości firm kupieckich, hodowlanych i przemysłowych, tegoroczne Targi były o połowę uboższe. Mało komu się i tego roku opłaciło budować stoiska, które dały 60 tys. zł. dzierżawy. Bodaj, że najlepsze interesy zrobiły firmy Suchard i Oetker, bo znane są z dobroci produktów i bardzo umiejętnie, niezumordowanie robiły reklamę.

Rzemieślnicy wileńscy mimo, iż

wystawili śliczne rzeczy, meble wykonane precyzyjnie, gustowne i praktyczne, niedrogie, bo sypialnie jasnonowe były po 2 tys., jadalnia dębowa 1800 zł., prawie nic nie sprzedali. Wydaje mi się, że jeśli wileńskie Targi mają mieć jakąś rację bytu handlową, to musi być przedtem prowadzona bardzo energiczna akcja objaśniająca firmy i publiczność dalszych miejscowości co w Wilnie warto nabywać ze względu na cenę i jakość. Więc np. meble i tkaniny ludowe, np. jedne z najładniejszych u pani Pietkiewiczowej.

Zaznaczyć trzeba, że spokój nie był niczem zakłócony prócz jednego zdarzenia napaści na stoisko przez młodzież Instytutu Nauk-Handlowo-Gospodarczych (ładny instytut) która została szybko zlikwidowana przez sprawnie działającą policję naszą, udzielającą objaśnień przybywającej publiczności aż w 6-ciu językach.

Bezwarunkowo wiekiem brakiem na Targach była nieobecność zajmujących tablic i pokazów z administracyjnych, szkolnych i kolejowych spraw. Widzieliśmy to dwa lata temu, widzieli na Wystawie w Poznaniu, ale dobrze jest pokazywać takie rzeczy jaknajczęściej. Każdy obywatel, młody czy stary, wychodzi z takich pokazów nauką o pewnych pracach, (np. pszczałarstwo, jedwabnictwo), widzi na własne oczy co się buduje, tworzy i powstaje z jego krwawych groszy podatkowych i może mu trochę lżej być płacić. Dowiaduje się wreszcie jak pracuje jego najbliższy kraj, czego mu jeszcze brakuje, czego potrzebuje. Korzystając z frekwencji jaką cieszą się Targi, z wycieczek ze wsi i młodzieży, ta strona wy-

## Zjazd Centralnego Związku Białoruskich Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych Organizacji i Instytucji.

W dniach 27 i 28 b. m. odbywał się w Wilnie pierwszy Zjazd niedawno zorganizowanego Centralnego Związku Białoruskich Kulturalno-Oświatowych i Gospodarczych Organizacji i Instytucji, na którym, oprócz wyborów władz, omawiano szereg doniosłych i aktualnych momentów z życia białoruskiego, jak unormowanie pracy kulturalno-oświatowej na przyszłość, sprawę wyborów do Sejmu i Senatu i t. d.

W zjeździe brali udział delegaci od następujących organizacji i instytucji białoruskich: 1) Białoruski Towarzystwo Naukowe, 2) Białoruski Zawodowy Związek Nauczycielski, 3) Białoruski Związek Gospodarczy, 4) T-wo Księgarni Biał. Zw. Gosp. w Mołodeczynie, 5) Zarząd Okręgowy Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Baranowiczach, 6) Komitet Rodzicielski Gimnazjów Białoruskich w Wilnie, Nowogródki i Klecku, 7) Redakcja czasopisma „Sacha”, 8) Spółdzielnia „Spółdzielca”, 9) Zjednoczenie Kobiet Białoruskich, 10) Białoruskie Towarzystwo Dobroczynne, 11) Towarzystwo Spółdzielcze „Pczala”, 12) Przedstawiciele personelu nauczycielskiego Gimnazjów Białoruskich w Wilnie i Nowogródki. Poza tem wziął udział w zjeździe cała szereg przedstawicieli z Wilna i z prowincji z głosem doradczym.

Zjazd rozpoczął swe obrady od omówienia programu pracy Centralnego Związku na przyszłość. W tym celu były zreferowane projekty działalności w poszczególnych dziedzinach, jak sprawy organiz. przez p. R. Ostrowskiego, sprawy gospodarczo-ekonomiczne przez p. F. Akinicyca, wreszcie sprawy kulturalno-oświatowe przez dr. J. Stankiewicz.

W wyniku ożywionej na ten temat dyskusji polecono Centralnemu Związkowi prowadzenie szerokiej akcji spółdzielczej oraz przystąpienie do zorganizowania Banku Białoruskiego; w zakresie kulturalno-oświatowym — postanowiono organizować popularne referaty na prowincji, urządzić kursy białoruszoznawstwa, zakładać domy ludowe i biblioteki i t. d. Jednocześnie w celu zaprowadzenia stałego nadzoru nad szkolnictwem białoruskim i uzgodnienia jego rozwoju z potrzebami ludności białoruskiej zjazd uznał za rzecz konieczną otoczyć szczególną opieką wszystkie szkoły białoruskie i utraktystyczne, tak państwowe jak i prywatne.

Powstał też projekt zorganizowania w niedalekiej przyszłości Białoruskiego Uniwersytetu Ludowego.

Do Centralnego Zarządu Centralnego Związku powołano na prezesa — p. A. Trepkę, na członków Zarządu pp. R. Ostrowskiego, F. Akinicyca, J. Ciechanowskiego, G.

Jakobionka, S. Karola i J. Sznarkiewicz. Do Komisji Rewizyjnej — pp. W. Hryszkiewicz, A. Michalewicz i M. Czetyrka, jako członków oraz d-ra J. Stankiewicz i Danilewicz, jako zastępców.

Następnie przystąpił Zarząd do omówienia kwestji wyborczej do Sejmu i Senatu. W wyniku długiej i ożywionej na ten temat dyskusji Zarząd postanowił wziąć udział w wyborach i rozpocząć niezwłocznie akcję wyborczą.

W związku z tem, iż społeczeństwo białoruskie z powodu sporów politycznych przystąpiło do akcji wyborczej nie wspólnym frontem, lecz na czele z kilkoma Komitetami wyborczymi, Zjazd jednogłośnie powziął uchwałę poczynić wszelkie kroki w celu utworzenia jednego białoruskiego bloku wyborczego i niezwłocznie wszcząć pertraktacje z omyi Białoruskimi Komitetami Wyborczymi.

Z innych uchwał Zjazdu na szczególną uwagę zasługują powzięte uchwały i rezolucje w dziedzinie szkolnej. Szeroko była omawiana sprawa ustosunkowania się społeczeństwa białoruskiego do nowopowstałego Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Fr. Bohuszewicza w Wilnie. Z powodu czynionych przez władze szkolne trudności przeciw całkowitemu zbiołoruszczeniu tego Seminarjum Zjazd jednogłośnie powziął następującą rezolucję:

„Zjazd domaga się, ażeby w Seminarjum Państwowym im. Fr. Bohuszewicza w Wilnie wykłady history i geografii ogólnej oraz higieny i gimnastyki były prowadzone w języku białoruskim oraz wychowanie uczniów spoczywało w ręku wychowawców Białorusinów. Zjazd upoważnia Prezydium Związku do uczynienia wszystkich kroków w celu zrealizowania powyższego, upoważniając jednocześnie Prezydium do reagowania najbardziej radykalnymi środkami w wypadku niezrealizowania tych warunków, nie cofając się przed bojkotem Seminarjum”.

Pozatem zapadły jednogłośnie uchwały, domagające się: 1) otwarcia w roku bieżącym białoruskich Kursów Nauczycielskich podług przyznanych przez Sejm kredytów, 2) nadania praw publiczności i zapomoc materialnej Gimnazjum Białoruskiemu w Klecku, 3) wydania przyznanych przez Sejm kredytów na budowę gmachu Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródki.

Zjazd postanowił domagać się wycofania z użytku szkolnego „Lementara” St. Lubicz-Majewskiego, wydanego w pierwszej redakcji, a zastąpienia go redakcją drugą, w którejby pisownia „grazhdanka” i la-ciska były całkowicie zbiołoruszczone.

rt.

## Krwawe starcie hitlerowców z komunistami.

BERLIN, 29.IX. (Pat). W Bernsgrun zapowiedziane było zgromadzenie hitlerowców, na którym miał przemawiać tamtejszy poseł do Reichstagu Horn. Przed zebraniem hitlerowcy urządzili pochód propagandowy z udziałem około 150 osób. Gdy pochód przechodził przed urzędem gminnym, zjawili się na-

gle grupa komunistów, która wszczęła z hitlerowcami krwawą bójkę, 4 hitlerowców zostało ciężko rannych, zaś 25 odniosło lżejsze obrażenia. Lżeby rannych komunistów nie ustalono, gdyż zabrali oni ze sobą swych towarzyszy, rozlokowując ich natychmiast po domach.

## PO TARGACH.

(Frekwencja. Wrażenie ogólne. Potrzeba rozrywek. Przedstawienie młodzieży z Domów Ludowych Kresowej Rady Op.

Kto w wieczór sobotni lub niedzielny wszedł do Bernardynki, mógł myśleć, że go jakieś czary przeniosły do Tokio czy innej Jozjowy (ogród rokoszowy), taki tam panował niezwykle wesół gwar, ruch, tak jaskrawo płonęły różnokolorowe lampy. Środkowa aleja zasypana jak gęstem listowiem papierkami od niezliczonych cukierków nieustannie zjadanych przez starszych i młodszych, bliski światła, barwne reklamy Suchard'a, Oetkera i innych kramików, krzyżujące się dźwięki orkiestr, radja, detonacje fajerwerków, które więcej huku niż piękności dawały, krzyki i zachęty przepuknionych: „Za niską cenę otrzyma każdy ocenę swego charakteru, losu i powodzenia, przyłożywszy lewą rękę do tego instrumentu!” „Próba siły oddechu, tylko 20 groszy, tylko 20 groszy!” „Ostatnie losy loterii, każdy los wygrawa, niech państwo się sami przekonają!” Ciasteczka najoszczędniejsze moja maszynka... „Znakomity środek na odciśki...” „Czekolada, czyste kakao i cukier ostatnie tabliczki...” „Banany w czekoladzie tylko 10 gr.” I tak na każdym kroku.

Tłumy idą, słuchają, stają, grają we wszystkie loteryjki, wyciągają ręce do baloników Suchard'a (50 tysięcy rozdała firma tych zabawek, jako dodatek do kupna czekolady), bawią się doskonale. Płyną alejami, jak różnobarwne strugi, szemrzące śmiechem i poszczególnymi okrzy-

kami: „Mamo, pójdźmy psiułok patrzeć”. „A ci widziałeś kozła, ot kiedy brodaty”. „Ach, jakie kury przesłiznęły, ja chcę kupić takie białe”. „A ja te pstokate jak bażanty”. Ale gdzie kupić? Gdzie informację o właściwościach poszczególnych gatunków drobiu lub angorskich krolików, wzbudzających zachwyt welną? Powinny by się znajdować na klatkach wraz z adresem hodowcy, a był tylko bodaj jeden, p. Czechowicz na Sapieżyńskiej II. wystawiającego jakieś śliczne, śnieżne kokosze.

Frekwencja była cały czas duża, niedziele i soboty dawały po 10—11 tys. złotych, 19 tys. biletów sprzedano w niedzielę, a ile ulgowych i bezpłatnych? Liczą, że 40—50 tys. osób przewinęło się przez Targi ostatniego dnia. Zarząd Targów, jak slychać, nieźle zrobił interesy, mimo iż rozdał 2 tys. bezpłatnych biletów, a od 7 g. wieczór wejście kosztowało 50 gr., zaś wycieczki płaćły po 30 gr. Przeciętnie do 6 tys. dziennie otrzymywano z biletów i liczyły trzeba że 70—80 tys. zostanie w kasie Targów—do następnego. Świetnie też zarobił Luna Park, przedsiębiorcy chwają sobie Wilno bardzo. Nie należy się temu dziwić, Wilno jest miastem, gdzie dla zabawy „ulicy”, dla uboższych warstw, robi się bardzo nie wiele, choćby taka np. niedzielna muzyka orkiestr wojskowych na placach. Dlaczegożby na Łukiszkach lub na Cielętniku w niedzielę

oglądania, mogą być widowiskiem? To jest błąd. To, z czem ta młodzież przyjechała, to są jeszcze tak surowe początki, że oglądając to, pokazywać, robić z tego coś, jakby czyn społeczny, zakrawa na błąd, jakiej nie ma w tej robocie rzetelnej i szczerzej. Ale powinna ona jeszcze długo skromnie pracować na swej parafii, a nie produkować się z widowiskiem beładnie zrobionem, niedotrzymującym obietnic afisza na którym nb. nie było nazwisk autorów obrazków, które miano grać, co jest też niedbalością organizacji.

Pokaz był tem jeszcze przykrejszy, że prócz tłumy czekającego bardzo długo na zacczenie, i oklaskującego serdecznie każdą „tutejszość”, przybyli na przedstawienie pp. min. Staniewicz, Kühn i Prystor, oraz p. wojewoda Raczkievicz. Wszelka tutejszość cierpła, słuchając fałszów orkiestry, od dwóch tygodni egzystującej, pięknie, więc jeszcze nie może się popisywać, bo to uczy błagi i tandety, oglądając zbyt już prymitywne wyczyny deklamacyjno-taneczne w brzydki bardzo miejskich ubiorach dziewcząt. Jedynie co stało na wysokości popisu, to śpiewy, ciekawe przerobieniem najwzwaszej melodji na tempo smętnej białoruskiej kołysanki i tem charakterystyczne.

W rezultacie wniosek taki: dobre chęci nie wystarczają, trzeba pracy i czasu, a popisywać się rzeczami wartościowymi. Jak jednak Wilno potrzebuje popularnych widowisk! Bo nawet takie wzbudzało zaciekawienie, a muzyka i śpiew oklaski.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Ratujcie nas!!!

Na odcinku granicznym w rejonie Dziśny...

Napad rabunkowy na drodze Hermanowicze-Łużki.

Na trakcie Hermanowicze-Łużki na przejeździe...

MOŁODECZNO

W dniu 25 września r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty...

Na zebraniu tem wysłuchano sprawozdania z działalności poszczególnych organizacji społecznych.

Zarządowi Komitetu opieki nad ochronkami w szczególności zaś p. starostę...

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Powstanie tego funduszu ma na celu uniknięcie tworzenia sezonowych komitetów jak również wyczerpanie organizacji, posiadających chwilowo w warunkach kryzysu...

Nadmienić należy, że komitet porozumiewawczy, który jednoczy w sobie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, znajdujących się na terenie m. Mołodeczna...

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

KOMUNIKAT - Na żądanie mieszkańców m. Wilna LUNA-PARK

Akcja przedwyborcza w Wilnie i Wileńszczyźnie.

Związek Przemysł. Polskich w Wilnie na walnym zgromadzeniu dnia 28 września r. b. postanowił przystąpić do Komitetu Wyborczego B.B.W.R.

W dniu 28 IX r. b. w lokalu Klubu Handlowo-Przemysłowego, przy ul. Mickiewicza Nr. 33, odbyło się walne zgromadzenie członków zrzeszeń i związków pracowników umysłowych przy udziale przeszło 200 osób.

„Pracownicy umysłowi m. Wilna oddają się pod rozkazy Marszałka Piłsudskiego.”

W dniu 28 IX r. b. w lokalu Klubu Handlowo-Przemysłowego, przy ul. Mickiewicza Nr. 33, odbyło się walne zgromadzenie członków zrzeszeń i związków pracowników umysłowych przy udziale przeszło 200 osób.

Celem zebrania było utworzenie Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Wilnie.

Zebranie zajął vice-dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. Eljasz Jutkiewicz. Po ukończeniu referatu p. Eljasz Jutkiewicz, po ukończeniu referatu p. Eljasz Jutkiewicz...

W tym celu uchwalają zebrani zorganizować Wojewódzki Pracowniczy Komitet Wyborczy w Wilnie pod egidą i kierownictwem Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Warszawie p. Jan Kisielewski, wygłosił referat o akcji wyborczej zrzeszeń i organizacji pracowników umysłowych obejmujących następujące ugrupowania: Polską Konfederację Pracowników Umysłowych, Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Naczelną Radę Samorządową. Te ugrupowania zrzeszają kilkadziesiąt związków w ogólnie liczących członków 150.000 wyłonili Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy w Warszawie, który zgłosił w wyborach swój akces do B.B.W.R. Następnie przemawiał p. Mieczysław Matuszkiewicz, wzywał do przystąpienia do akcji wyborczej pracowników umysłowych w b. Sejmach Rzeczypospolitej, a to dlatego, że pracownicy umysłowi dotychczas nie zdobyli się na jednolitą akcję w tak ważnych momentach dla Państwa, jak wybory do ciał ustawodawczych. W końcu odczytał rezolucję, treści następującej: „Uznając doniosłość zwartego, jednolitego frontu inteligencji pracującej, zgromadzeni na zebraniu organizacyjnym umysłowi pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, postanawiają wziąć czynny udział w momencie decyzji o nowym ustroju i utrwaleniu potęgi Rzeczypospolitej. Stając do dyspozycji Pana Premiera, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz mając, że jedynie ciele Bezpart.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Wobec zebrania uchwalono utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Z pobytu w Wilnie min. Prystora.

W niedzielę 28 b. m. bawił w Wilnie p. minister pracy i opieki społecznej A. Prystor. P. minister w towarzystwie wojewody Raczkiwicza zwiędził przed południem budowę Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego na Antokolu i wyraził się z uznaniem o szybkich postępach robót, przyrzekając dalsze poparcie materialne ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki.

W godzinach popołudniowych p. minister Prystor złożył wizytę w Metropolii Wileńskiej ks. Arcybiskupowi Jalbryzkowskiemu.

Wieczorem o godz. 19 przybył minister Prystor na teren II Targów Północnych. Równocześnie zwiędzał Targi, powracający z podróży inspekcyjnej p. minister komunikacji Kühn. Obaj p.p. ministrowie w towarzystwie wojewody Raczkiwicza oprowadzeni przez przedstawicieli komitetu Targów p. Z. Bortkiewicza i dyrektora Targów Łuczowski zwiędzali się m. in. w salach z ekspozycjami Etnograficznego Muzeum Etnograficznego. W końcu obaj ministrowie zaszczęśli swą obecnością produkcję chóru młodzieży wiejskiej i w muzyce w ogrodzie Bernardyńskim, przycem młodzież odtęczyła „Lewonichę”.

P.p. minister Kühn i Prystor odjechali o godz. 22.50 z powrotem do Warszawy.

Wtorek 30 Września. Dziś: Hieronima Kapł. Jutro: Jana z Dukli. Wschód słońca - g. 5 m. 35. Zachód - g. 17 m. 17.

Spostreżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 29/IX-1930 roku. Ciężnienie średnie w milimetrach: 767. Temperatura średnia w 10° C: najwyższa: + 15° C, najniższa: + 6° C.

Opad w milimetrach: - Wiatr przeważający: południowo-zachodni. Tendencja barom.: wzrost, potem spadek. Uwagi: rano pochmurno, wieczorem pogodnie.

MIEJSKA.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

— Dookoła budowy gmachu archiwalnego. Jak się dowiadujemy, sprawa przebudowy gmachu dla Archiwum Państwowego przy ul. Teatrzałnej została przez władze centralne definitywnie załatwiona.

Gminne Komitety Wyborcze BBWR, powstają jak grzyby po deszczu.

W dniu 24 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 17 września r. b. w wsi Nowosiolkach, gm. Kucewicz, odbyło się organizacyjne zebranie miejscowego Koła Wyborczego BBWR, do Zarządu którego zostali wybrani p.p. Bożan Kazimierz, — jako prezes, Borodziejewicz Edward — vice-prezes, Borodziejewicz Józef — sekretarz, Bożan Jan — skarbnik. W wolnych wnioskach na tym zebraniu zostało poruszonych cały szereg bolączek i niedomagań w Zarządzie Gminy.

W dniu 21 września r. b. w wsi Narocz gm. miadziolskiej odbyło się ogólne zebranie włościan, na którym postanowiono założyć Koło Wyborcze BBWR. Zebraniu przewodniczył p. Kabak Jan ze wsi Łubki, a sekretarzem Jakob Leon. Po przemówieniach, stwierdzających jednomyślną opinię pojęcia w pracy wyborczej z Bezpartijnym Blokiem Współpracy z Rządem, wybrano Zarząd w następującej składzie: Jakob Leon — jako prezes, Tumasz Adam — sekretarz, Wienciewicz Mikołaj — vice-prezes i członkowie: Piaskowy Józef, Piaskowy Józef syn Jana, Czebatar Jan, Przybysz Józef, Wądołowski Czesław, Wądołowski Piotr, Stolarzewski Paweł, Stolarzewski Józef, Sobolewski Władysław, Czebatar Adolf, Czebatar Józef, Kulicki Józef, Kulicki Jan, Czebatar Mikołaj, Czebatar Piotr, Piaskowy Jan, Tumasz Michał i Czebatar Jan.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

W dniu 21 b. m. w osadzie Zenonowo, gm. iżańskiej, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu BBWR. Zebranie to zajął proboszcz parafii prawosławnej ks. kanonik dr. Eugeniusz Rużycki, który po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniem komitetu wyborczego zaproponował utworzenie gmin. komit. wyborcz. i dokonanie wyboru Zarządu. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili powołać do życia Komitet Wyborczy i na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Tarnowski, na sekretarza, p. Stanisława Oufirionka oraz na członków Zarządu p.p. Franciszka Olkiewicza i Aleksandra Leszczyńskiego. Działanie tego Komitetu postanowiono rozciągnąć nie tylko na gminę iżańską, ale i na niektóre osiedla, gminy wileńskie: Mularze, Markarycze, Demjanowice, Tarszowiec i Spichal; gm. kobylańskiej: Stachowce, Mokrzyce i Kolodziej; gm. miadziolskiej: Brusy, Olszewice i Łuży.

SĄDOWA.

— Zjazd i obrady delegatów Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Wilnie. W sobotę dnia 27-go września r. b. odbyło się w Wilnie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej.

W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele sądownictwa ze wszystkich okręgów apelacyjnych.

Omówiono szereg spraw aktualnych, związanych z życiem korporacji sądowniczej, poruszając również niektóre kwestie, dotyczące stanowiska zrzeszonego sądownictwa w związku z zadaniami reprezentacyjnymi go korporacji.

Szczególne sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za ostatnie trzy miesiące złożył prezes Zarządu Głównego p. sędzia Sąd Najwyższego, Wacław Miszewski, podkreślając ustatkowienie wymagającą się żywność działalności Zrzeszenia, co wyraziło się między innymi w podjętej przez Zarząd Główny akcji, mającej na celu ustatkowanie warunków, w jakich obecnie sądownictwo pracuje. Akcja ta przyniosła bardzo obfite materiały, który w najbliższym czasie będzie szczegółowo opracowywany.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezes Miszewski zwrócił uwagę, iż należy pamiętać, że na pierwszym planie działalności Zrzeszenia w zakresie art. 2 Statutu stoi obowiązek utwierdzenia wśród sędziów pełnej świadomości ich ustawowej niezawisłości — społeczeństwo bowiem musi żywić ufność, że pozostaje pod opieką sądów, rządzących się wyłącznie ustawami — oraz powinno mieć przekonanie, iż sądownictwo, jako wyraz sumienia narodu — nie uchyli się nigdy od spełniania swego obowiązku i w każdej sytuacji zachowa należytą równowagę.

P. prezes Miszewski poinformował również zebranych o stosunkach Zrzeszenia z centralnym zarządem sądownictwa.

Sprawozdanie

Z OSTATNIEJ CHWILI

Akcja terrorystów ukraińskich.

Niezrozumieli zamach.

LWÓW, 29.IX. (Pat). Jak już donosiliśmy w Zboiszkach Leona Choszowskiego. Znale-

Napad na wartownika.

LWÓW, 29.IX. (Pat). Dnia 27 b. m. na torze kolejowym Lwów—Stry, trzy osoby na-

Strzały i rewizje w Gródku Jagiellońskim.

LWÓW, 29.IX. (Pat). Dnia 27 b. m. jeden szwadron 14 pułku ulanów, będący na ćwic-

Rewizje w Drohobyczu.

LWÓW, 27.IX. (Pat). Prasa donosi z Drohobycza: W związku z działalnością sabota-

Wybuch granatu ręcznego.

LWÓW, 27.IX. (Pat). Wybuch granatu 12 osób obok stojących odniosło ciężkie rany.

Masowa egzekucja młodocianych komunistów w Chinach.

HANKOU, 29.IX. (Pat). W miejscowości Wu-Czang dokonano wczoraj egzekucji na 44

Morderstwo rabunkowe przy ulicy Popławskiej.

Na miejscu wypadku. Ofiara zwierzęcego mord. Gruszka narzędziem zbrodni. Na tropie mordercy.

W niedzielę rano w dzielnicy Popławy, lotem błyskawicy obiegła wiadomość, iż w domu Nr. 28 przy ulicy Popławskiej popełniono morderstwo rabunkowe, ofiarą którego padła 62 letnia Franciszka Kołodzian — żona pracownika kina „Helios”.

Pierwszy zauważył morderstwo, dozorca wymienionego domu, który zamiatając ulicę spostrzegł, iż w jednym z okien mieszkania Kołodziana wybite są szyby. Zaintrygowany tem dozorca zajął do okna i oczom jego przedstawił się okropny widok. 62-letnia Kołodzianowa leżała związana na podłodze, nie dając oznak życia.

Przerazony dozorca, natychmiast zaalarmował policję i wkrótce na miejsce wypadku przybył kierownik urzędu śledczego nadkomisarz Disterhoff, kierownik wydziału śledczego p. pkm. Wasilewski z wywiadowcami i psem policyjnym „Gniewem”.

Już po powierzchniowych oględzinach trupa zamordowanej ustalono, iż morderstwa dokonano w okrutny sposób. Zabójca wbił w usta staruszkę gruszkę, tak głęboko, że nieszczęśliwa musiała się udusić, poczem dla pewnością jeszcze zacisnął sztyc szej ofiary sznurkiem.

Po dokonaniu morderstwa zabójca złamał kłódkę od kufra, w którym Kołodzianowa przechowywała swoje oszczędności i zabrał stamtąd 1.100 zł., 2 zegarki złote, kołczyki i inne wartościowe rzeczy. Zbiegł zaś tą samą drogą jaką wszedł, t. j. przez okno.

Po zapoznaniu się ze szczegółami i terenem zbrodni uwagę policji zwrócił przedewszystkiem fakt, iż morderca musiał być dokładnie obeznany z trybem życia Kołodzianów i musiał wiedzieć, że właśnie tej nocy Kołodzian nie będzie w domu, gdyż ma dyżur w Kinie.

Ponieważ na miejscu zbrodni morderca pozostawił wiele odcisków palców, umożliwiło to przeprowadzenie ekspertyzy daktyloskopijnej, która w całości potwierdziła podejrzenie policji, co do osoby sprawcy tego okropnego mordu.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja wpadła już na trop mordercy i nie jest wykluczone, iż jeszcze dzisiejszej nocy zostanie on aresztowany. (c).

RADJO

WTOREK, dnia 30 września 1930 r. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka z płyt. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 14.45: Program dzienny. 16.50: Audycja piosenek. 17.20: Komunikat Zw. Młodz. Rzemieślniczej. 17.35: Kronika z życia młodzieży. 18.00: Koncert z Warszawy. 19.00: „Róża, najkomicniejsza ozdoba ogrodu” odczyt. 19.25: Program na środę i rozmaitości. 19.35: Prasowy dziennik radiowy, opera z Poznania, po operze komunikaty.

SRODA, dnia 1 października 1930 r. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka z płyt. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 16.00: Program dzienny. 16.05: Audycja dla dzieci. 16.40: Muzyka z płyt. 17.35: Radjokronika i koncert. 19.00: Audycja wesela. 19.25: Audycja kompozytorska Eug. Dzewulskiego. 19.50: Program na czwartek i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radiowy, koncert, słuchowisko, komunikaty i muzyka taneczna.

SPORT

TURNIEJE TENNISOWE.

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrane zostały dwa turnieje tenisowe: Turniej rozegrany pod egidą II Targów Północnych i doroczny wojskowy turniej o mistrzostwo garnizonu Wilno.

Wyniki techniczne turniejów rozegranego o nagrodę II Targów Północnych:

Gra pojedyncza panów kl. A (finały): Grabowiecki—Jankowski 7:5, 6:3, 6:0. Gra pojedyncza pań: Hohendingerowa—Dobrowoda 6:4, 6:3. Gra pojedyncza panów kl. B: Borowski (A. Z. S. Warszawa—Kewes (Wilja) 1:6, 6:2, 6:2. Gra podwójna panów: Grabowiecki, Jankowski—Mokrzecki, Węglawowicz 6:4, 6:1, 6:0. Gra mieszana: Siedziukiewiczowa, Grabowiecki—Dobrowoda, Jankowski 6:3, 6:1.

Wyniki turnieju wojskowego:

Gra pojedyncza: por. Jedrzejewski (4 p. ul.)—por. Kuczyński (Szpital O. W.) 6:2, 6:3. Gra podwójna: por. Jedrzejewski, por. Kielczewski—kpt. Górecki, por. Górecki 6:2, 6:3, 6:4.

TURNIEJ SZOSTKOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Zorganizowany przez Wil. O. Z. P. N. propagandowy turniej szostkowy piłki nożnej przy udziale drużyn: W. K. S. 1 p. p. Leg. I i II, Ogniska, Laudy i Morgensternu, przyniósł sukces W. K. S. 1 p. p. Leg., którego drużyna I i II doszły finałowej rozgrywki.

niedokończony z powodu przerwania gry przez sędzięgo.

Zawody te jednak nie odniosły oczekiwanego rezultatu z dwóch przyczyn: 1) Zakonczenie II Targów Północnych i związanych z tem całego szeregu atrakcyjnych widowiskowych odcignięto publiczność, która w znakomitej ilości oglądała niezbyt zresztą ciekawe mecze. 2) Nie zgłoszenie się drużyn Makabi i Zakau również wpłynęło na brak emocji i zainteresowanie się publiczności. Wymienione dwa kluby nie brały udziału w turnieju z powodu rzekomego zakazu przez gminę żydowską rozgrywania zawodów z racji wielkiego święta żydowskiego.

Wyniki techniczne turnieju:

W. K. S. 1 p. p. Leg. II—Lauda 2:0 (0:0). W. K. S. 1 p. p. Leg.—Ognisko 1:0 (0:0). W. K. S. 1 p. p. Leg.—Morgenstern 2:1 (1:1). Wojskowi wygrali po kilkakrotnych przedłużeniach.

Finałowy mecz W. K. S. 1 p. p. Leg. I—W. K. S. 1 p. p. Leg. II przy stanie 1:1 sędzia przerwał grę z niezrozumiałych przyczyn. Jednocześnie w czasie turnieju odbyły się zawody lekkoatletyczne, które dały następujące wyniki: Bieg 100 m. i 200 m. wygrał Wiczełek (8 b. sap.), uzyskując czasy 11 5/8 s. i 24 5/8 s. Bieg 800 m. 1. Sidorowicz (A. Z. S.) 2 m. 03 5/8 s., 2. Puzilewicz (Poznań) 2 m. 07 5/8 s., 3. Zajewski (Sokol) 2 m. 10 s. Bieg rozstawny 4 x 100 m. 1. Pogon 48 5/8 s., 2. A. Z. S. 49 1/8 s., 3) 5 p. p. Leg.

RAID AWJONETEK.

Dziś rozpoczęła się 3-ci krajowy raid awjonetek, którego zadaniem jest zbadań maszyn wyłącznie krajowej konstrukcji pod względem przydatności dla celów sportowych i turystycznych. Ogółem w raidzie bierze udział 23 awjonetek. Aeroklub wileński po raz pierwszy weźmie udział w raidzie okrężnym. Trasa raidu idzie w następującym kierunku: Warszawa, Brzeszcz, Grodno, Lida, Wilno, Mołodeczno, Słonim, Biała Podlaska, Zamosć, Luck, Lwów, Lublin, Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Poznań, Grudziądz, Toruń, Warszawa. Ogólna długość trasy wynosi 2720 km.

Z aeroklubu akademickiego w raidzie udział biorą dwie awjonetki: jedna trzyosobowa z poznańskiego wytwórni „Samolot” konstrukcji inżynierów: Nowakowskiego i Miedziewskiego typu MN 5 z 85 konnym silnikiem angielskim „Genet” w obsadzie pilota por. Szczepanika, pomocnika Kwiatkowskiego i mechanika. Druga zbudowana przez sekcję lotniczą koła mechaników studentów politechniki warszawskiej typu RDD. 2 z 40 konnym silnikiem francuskim „Salmon” w obsadzie pilota Tondzisa, instruktora aeroklubu akademickiego oraz mechanika i obserwatora Jankowskiego.

Ja... jestem dziewczyną

Od dnia 28 do 30 września 1930 roku w całości będą wyświetlane filmy: Dramat żyłowy na tle prawdziw. zdarzeń. Aktów 10. Nad program: Tygodnik Eclair № 43 w 1 akcie. W roli głównej: Konkursowa piękność Mazion Dawies. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „Dzieje duszy”.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Nowo otworzony KINO-TEATR STYLOWY. Lokal wykynalny! Doborowy zespół muzyczny! Polski film wysoce artystyczny. Pod banderą miłości. Przepiętny dramat w 12 akt. ulca Włoka 38. W roli głównej: Marja Bogda, Zbyszko Sawan, Jerzy Marr i Władysław Walter.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Julian Moślecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 25 m. 10, zgodnie z art. 1090 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 października 1930 r., o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Rzeźnicznej Nr. 11 m. 3, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Aleksandra Buturliina majątku ruchomego, składającego się z fortepianu, oszacowanego na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Aleksandra Buturliina w sumie 45 dolarów z 3/4 % i kosztami. 1812/VI-738 Komornik Sądowy I. MOŚCICKI.

OGŁOSZENIA w „Kurjerze Wileńskim” i we wszystkich dziennikach zamieszkała najtaniej. Wil. Agencja Reklamowa ulica Włoka 14, tel. 12-34.

Rutynowana Maszynistka z praktyką biurową i kancelaryjną z własną maszyną 656 poszukuje stałego lub dorywczego zajęcia. Wiadomość: ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 43.

Czysty dotychczas bez żadnych potraczeń i kosztów może osiągnąć każdy przy zlokowaniu oszczędności na najpoważniejsze zabezpieczenie, przy pośrednictwie Wileńskiego Biura Komissowo-Handlowego Mickiewicza 21, tel. 152 719-0

Instytut de Beauté „KÉVA” (Paris) Mickiewicza 37, tel. 667, od 11-12. Rozglądanie i odświeżanie twarzy. Leczenie wargów i przyszczy. Elektryzacja. W.Z.P. 58. 480

W śródmieściu kamienica z dochodem 18 000 zł. do sprzedania za 10 000 dolarów z długim bankowym Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 754-0

Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) № 74043 unieważnia się. 787

Bezpłatnie! Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 groszy (znacaki pocztowe) na przeznaczenie. Warszawa, Psychografolog Szylter-Szkołowski, Nowowiejska 22. 491-0

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

Wielki film Paramounta. DZIŚ I DNIA NASTĘPNYCH! Wspaniały dramat sensacyjny erotyczny z życia ludzi podziem. W rolach głównych: Bajeżna gra artystów! Artyścielkawa treść! Początek seansów o godz. 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4 p.p.

